Ekwipunek

CYCLEOPS POWERTAP SL

Cena: 5520 zł
Masa: 416 g

CycleOps, firma należąca do grupy Saris, oprócz flagowego produktu, jakim jest piasta z pomiarem mocy, produkuje również trenażery, rowery stacjonarne oraz przeróżne akcesoria rowerowe. Pierwsza wersja piasty PowerTap została wypuszczona na rynek 2001 roku. Od tego czasu pojawiło się bardzo dużo różnych wersji, udoskonalanych z roku na rok zarówno samej piasty, jak i związanych z nią akcesoriów. Kolejne wersje piast były odchudzane, lepiej uszczelniane a „komputerek" zyskał większą pamięć. PowerTap używany jest np. przez Cadela Evansa, a w Polsce przez Marka Galińskiego oraz zawodników teamu JBG-2. Pomimo wysokiej ceny, system jest coraz bardziej popularny także wśród amatorów. Ja w pomiar mocy postanowiłem zaopatrzyć się jeszcze przed sezonem. Z racji wysokiej ceny w naszym kraju, mój wybór padł na używany model SL (na gwarancji) sprowadzony z USA. Okablowanie oraz komputerek kupiłem oddzielnie. Po złożeniu całego zestawu i zapoznaniu się z instrukcją obsługi przeszedłem do konfiguracji komputerka. Ekran posiada trzy linie, na których możemy dowolnie konfigurować wyświetlanie danych, tj. moc średnią i maksymalną, prędkość, kadencję, czas jazdy. Komputer oferuje także zapis powyższych parametrów jazdy w sposób ciągły, a także w formie okrążeń. Moja wersja komputerka pozwala na zapamiętanie 15 godzin danych przy 1-sekundowym zapisie. W zestawie otrzymujemy przystawkę umożliwiającą zgrywanie danych do komputera oraz program analizujący Power Agent. Samo oprogramowanie oceniam bardzo nisko. Interfejs jest mało przyjazny, wykresy nie są czytelne. Jedyną zaletą są uporządkowane informacje, dotyczące średnich i maksymalnych wartości zapisanych przez komputerek. Idealnym rozwiązaniem jest zakup oprogramowania firmy TrainingPeaks WKO+, który dodatkowo obsługuje większość urządzeń wspomagających trening (PowerTap, Polar, Garmin, Timex). Po konfiguracji i zapoznaniu się z komputerkiem pojechałem na pierwszy trening. Przed każdą jazdą należy skalibrować piastę (odbywa się to w parę sekund) tak, aby pomiar mocy był jak najbardziej dokładny. Już na pierwszym treningu zaważyłem sporą wadę systemu. W temperaturze poniżej 10 stopni wyświetlacz ciekłokrystaliczny staje się mało czytelny i wszystkie informacje widać tylko pod pewnym kątem. Była to jednak jedyna niedogodność i przez kolejne dwa miesiące mogłem spokojnie trenować i czerpać korzyści, jakie niesie pomiar mocy. Niestety po tym czasie, w którym jazdy odbywały się w typowo zimowych warunkach, piasta odmówiła posłuszeństwa, a konkretnie straciła łączność z odbiornikiem. Na początku myślałem, że jest to spowodowane słabymi bateriami w piaście, jednak ich wymiana nie przyniosła efektu. Musiałem wysłać piastę do serwisu w Czechach. Po tygodniu piasta została zdiagnozowana i okazało się, że padła elektronika. Serwisant twierdził, że nie było to spowodowane tym, że jeździłem w niekorzystnych warunkach, jak wcześniej przypuszczałem. Elektronika została wymieniona, niestety kosztowało mnie to 900 zł, ponieważ gwarancja z USA nie została uznana. Po kolejnym tygodniu odebrałem swoją naprawioną piastę z europejską już gwarancją. Przez kolejne cztery miesiące trenowałem spokojnie, aż pojawił się kolejny problem związany z kalibracją. Piasta nie dała się skalibrować do żadnej wartości i znowu musiałem wysłać ją do czeskiego serwisu. Tym razem naprawa była darmowa i przy okazji został wymieniony aluminiowy bębenek. Do dnia dzisiejszego (minął kolejny miesiąc) piasta nie sprawia już żadnych problemów i mam nadzieję, że tak już zostanie. Udało mi się skontaktować z trzeba osobami, które także używają tego systemu i one nigdy nie miały takich problemów jak ja. Widocznie mam pecha. Ale najważniejsze jest co innego: czy PowerTap sprawił, że moje treningi stały się bardziej efektywne i pozwolił mi na zrobienie kolejnego kroku naprzód? Na to pytanie trudno jest już jednoznacznie powiedzieć, badania wydolnościowe wykazują, że poprawiła mi się moc na progu LT, a także maksymalna moc uzyskiwana na teście, jednak na kompletną odpowiedz muszę poczekać do końca sezonu. bB ***Tekst: Przemek Blacha***

Budowa	4
Działanie	4
Opłacalność	3,1
Ocena końcowa	3,8

+ dokładność (błąd +/- 1,5%)
– wyświetlacz nieczytelny przy niskich temperaturach
– oprogramowanie

Modele porównywalne

Polar CS600X Power
montaż na tylnym widelcu pod łańcuchem i na dolnym kółeczku tylnej przerzutki, pomiar: mocy, tętna, kadencji, wysokość n.p.m, temperatury, 20-368 godzin (99 plików), bezprzewodowy przesył danych w standardzie W.I.N.D., masa: 210 g (czujniki bez baterii + komputerek), cena: 2380 zł

SRM
montaż pomiędzy osią korbowodu a zębatkami (zestaw korbowy), pomiar: mocy, kadencji i tętna, czas zapisu danych: 75-650 godzin (nieograniczona ilość plików), bezprzewodowy przesył danych w standardzie ANT+, masa: 940 g (Amateur - korba Dura-Ace 7800 z czujnikami bez łożysk suportu + komputerek), cena: 2400-3500 €